

Sygn. akt XVII Ka 1062/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska - Papież

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Jerzy Andrzejewski /spr./

Protokolant: p.o. stażysty Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i in.,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 10 lipca 2015r., wydanego w sprawie sygn. akt. VI K 920/14

uchyla wyrok w zaskarżonej części tj. co do zarzutu I, a w konsekwencji pkt 1, 2 i 4 i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Małgorzata Susmaga Dorota Maciejewska - Papież Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Oskarżony P. K. został oskarżony o popełnienie dwóch przestępstw gróźb karalnych. Wyrokiem z dnia 10 lipca 2015 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił go od popełnienia jednego z czynów, natomiast w ramach drugiego z postawionych zarzutów uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. (k. 399-400).

Wyrok powyższy w całości na korzyść P. K. zaskarżył jego obrońca zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. 7 k.p.k. oraz mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę wyroku. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie P. K., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł również oskarżony, podnosząc że wskazywane obrażenia pokrzywdzony zrobił sobie sam, zaś świadkowie nie potwierdzili by kogokolwiek bił.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje zasługiwały na uwzględnienie, natomiast wnioski w nich zawarte o uniewinnienie były - zdaniem Sądu Okręgowego - przedwczesne.

Ponieważ apelacja obrońcy oparta została głównie na zarzucie naruszenia tych przepisów, które warunkują prawidłową ocenę dowodów, na wstępie należy przypomnieć, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k.. (T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III.). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się obu rodzajów błędów.

Pierwszym uchybieniem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie niekompletnego postępowania dowodowego. To było bowiem prowadzone z uwzględnieniem postawionych oskarżonemu zarzutów tj. kierowania gróźb karalnych pod adresem Z. W. i K. W.. W tym zakresie zostało przeprowadzone prawidłowo i nie budziło zastrzeżeń Sądu Okręgowego.

Kwestia ewentualnego spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego Z. W. znajdowało się więc niemal przez cały proces na marginesie głównego nurtu postępowania dowodowego. Tym samym, zgłoszone przez autorów obu apelacji wątpliwości nie zostały wyczerpująco wyjaśnione.

Sąd Odwoławczy zwraca uwagę na fakt, że charakter materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie obligował sąd rozstrzygający do szczegółowej, wnikliwej, ostrożnej, a więc zgodnej z zasadą o której mowa w art. 7 k.p.k. jego oceny, zwłaszcza zaś jego „osobowej” części. Dokonanie powyższego było niezbędne z uwagi na fakt, że między oskarżonym a pokrzywdzonym istnieje konflikt, którego żadna ze stron nie ukrywa.

Już na wstępie widoczna jest pewna nieścisłość w uzasadnieniu, bowiem Sąd Rejonowy w drugim zdaniu wskazuje, że „jeden z mężczyzn rzucił butelką”, a potem że „P. K. rzucił butelką”. Konstruuje stan faktyczny, zwłaszcza w zakresie wypełnienia przez oskarżonego znamion przypisanego mu czynu należy precyzyjnie wskazywać czynności sprawcze. Pierwsze ze sformułowań sugeruje, iż nie jest pewne że oskarżony rzeczywiście rzucił przedmiotem. Oskarżony się do takiego zachowania nie przyznał (k. 183), świadkowie zdarzenia tego nie potwierdzili, zaś pokrzywdzony był odwrócony tyłem do rzucającego więc nie mógł dostrzec kto rzucił butelką. Wnioskowanie pokrzywdzonego, iż osobą tą był oskarżony wynikało jedynie z faktu że na jego zapytanie „kto chce się spotkać z prokuratorem” odpowiedział właśnie oskarżony, choć nie potwierdził wtedy że rzucił butelką.

Sąd Rejonowy nie odniósł się również do liczby osób przebywających w parku. Pokrzywdzony wskazywał, iż grupa liczyła 10 osób (k. 7), świadek G. - że pięć (k. 258), zaś oskarżony wymienia trzech świadków z nazwiska podając że były tam inne osoby (k. 183). Konieczne jest więc ustalenie ile osób obserwowało wówczas zdarzenie i być może dodatkowe przesłuchanie tych osób w charakterze świadków.

Idąc dalej, nieścisłości dotyczą również rodzaju i zakresu obrażeń stwierdzonych u Z. W.. Z jednej strony Sąd Rejonowy ustala,

że „w wyniku uderzenia butelką pokrzywdzony nie doznał żadnych obrażeń”, z drugiej zaś jako jedno z nich wskazuje siniac na lewej łydce. Nie wiadomo przy tym, dlaczego Sąd Rejonowy uznał, że obrażenie to powstało podczas szarpaniny – okoliczność tę należy więc wyjaśnić, zwłaszcza że pokrzywdzony udał się na badanie do (...) dopiero dwa dni po zdarzeniu. Nie można więc wykluczyć, że składając zawiadomienie bezpośrednio po zdarzeniu nie posiadał obrażeń łydki, jednakże po czasie pojawił się tam siniak spowodowany uderzeniem butelką. Konieczne jest więc uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonego celem ustalenia okoliczności powstania siniaka lub też ewentualnie sporządzenie opinii uzupełniającej.

Wątpliwości budzi również zakres obrażeń stwierdzonych przez biegłych na twarzy pokrzywdzonego. W myśl opinii, były to dwie rany policzka – długości dwóch i siedmiu centymetrów (k. 40). Tymczasem z zeznań przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji wynika, że Z. W. miał jedną ranę ciętą (k. 394), długości ok. 1 cm (k. 191). Podobnej treści zeznania złożyła żona pokrzywdzonego (k. 394). Rozbieżności te nie zostały wyjaśnione, mogą zaś mieć zasadnicze znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, tym bardziej mając na uwadze, że na badanie do (...) udał się dwa dni po zdarzeniu. Nie ustalono przy tym, dlaczego Z. W. nie udał się do Zakładu (...) bezpośrednio po zdarzeniu.

Oskarżony formułuje zarzut, iż pokrzywdzony mógł dokonać celowego samookaleczenia celem skierowania przeciwko niemu postępowania. Ta okoliczności winna być przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego, zwłaszcza że świadek G. zeznał, iż K. W. sugerował rozbicie sobie butelki na głowie i „zrzucenie wina na oskarżonego” (k. 260).

Zgodzić się należy także z obrońcą oskarżonego, że ocena zeznań uczestników zajścia jest dość pobieżna, zaś zeznania świadka G. w ogóle nie zostały poddane ocenie. Nie można się przy tym zgodzić z Sądem Rejonowym, iż fakt znajomości z oskarżonym a priori dyskwalifikuje ich zeznania pod względem wiarygodności. Ocenie winna przede wszystkim podlegać treść tych zeznań na tle innych zebranych w sprawie dowodów i zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k.

Reasumując, Sąd Rejonowy po pierwsze nie przeprowadził rzetelnego i pełnego postępowania dowodowego, a ponadto nie dokonał gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czyniąc ustalenia faktyczne, którym można przedstawić zarzut dowolności. Powyższe uchybienia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok ten należy uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając zaś ponownie sprawę, Sąd Rejonowy winien przede wszystkim raz jeszcze skrupulatnie przeprowadzić postępowanie dowodowe, w tym przeprowadzić dowody z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonego, jego żony oraz wszystkich uczestników zajścia i funkcjonariuszy policji – przede wszystkim na okoliczność zakresu i czasu powstania obrażeń, a następnie dokonać oceny tych dowodów zgodnie ze wskazaniami art. 7 k.p.k.

Sporządzając zaś pisemne uzasadnienie wydanego wyroku, Sąd Rejonowy winien dokładnie i szczegółowo przedstawić dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego, subsumcję oraz wymierzoną karę tak, aby rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł dokonać oceny prawidłowości rozumowania Sądu I instancji.

Mając na względzie, powyższe rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Małgorzata Susmaga Dorota Maciejewska- Papież Jerzy Andrzejewski